

## IZRAELSKI WYWIAD NA PIERWSZEJ LINII WALKI Z KORONAWIRUSEM

---

Izraelski wywiad cywilny (Mossad), niemal od początku pandemii koronawirusa, znalazł się na pierwszej linii walki, przeczesując świat w poszukiwaniu niezbędnego zaplecza medycznego dla służby zdrowia. Izraelską walkę z pandemią wspierają również oficerowie należący na co dzień do służby bezpieczeństwa Szabak (Szin Bet), których celem jest monitorowanie – przy użyciu technik operacyjnych – osób znajdujących się w kwarantannie. Oczywiście w obu przypadkach pojawiły się spore kontrowersje, ale izraelskie władze wysłały ważny sygnał – służby specjalne to narzędzie państwa, które ma działać w przypadku każdego kryzysu.

Biuro premiera Izraela poinformowało, że Mossad pomógł zorganizować i dostarczyć do kraju odczynniki pozwalające na przeprowadzenie ok. 400 tys. testów niezbędnych do wykrywania koronawirusa SARS-CoV-2. Nie wskazano przy tym z jakiego państwa (grupy państw) miały one pochodzić. Pojawiły się jednak sugestie, że niezbędne materiały do testów na koronawirusa SARS-CoV-2 trafiły do Izraela z państwa, z którym izraelskie władze nie mają dobrych relacji dyplomatycznych lub nie utrzymują relacji dyplomatycznych *de iure*. Zdaniem źródeł arabskiej stacji Al Jazeera, tego rodzaju wyposażenie mogło pochodzić właśnie od "umiarkowanych" państw arabskich. Zaś Middle East News, cytując opinię znawcy izraelskich służb specjalnych Yossi Melmana, wskazuje wprost na Zjednoczone Emiraty Arabskie.

### Alternatywa na wypadek kryzysu

Jest to o tyle prawdopodobne, że Izrael od dłuższego czasu zabiega o szerszą współpracę z państwami arabskimi, która wymierzona jest oczywiście w rosnącą pozycję Iranu w regionie. Trzeba zaznaczyć, że sojusze zawierane w przeszłości odwróciły się, gdyż od lat pięćdziesiątych XX w. do 1979 r. Izrael w ramach "sojuszy peryferyjnych" strategicznie współpracował właśnie z Iranem. Co więcej, obecny dyrektor Mossadu jest wręcz twarzą działań antyirańskich, właśnie z wykorzystaniem wywiadu. Warto też dodać, że sam Mossad zawsze stanowił alternatywę dla klasycznej dyplomacji państwa, szczególnie na Bliskim Wschodzie (np. relacje z Jordanią czy Egiptem) oraz w Afryce, gwarantując państwom nieoficjalną płaszczyznę kontaktu i pośrednictwo w interesach, po których nie powinien zostać żaden ślad.

**Czytaj też:** [JSTAT - nowe narzędzie brytyjskiego kontrwywiadu](#)

Wracając do koronawirusa i pandemii, trzeba zauważyć, że funkcjonariusze Mossadu mieli dokonać podobnej operacji - związanej z dostarczeniem testów - już po raz drugi w ostatnim czasie. Za pierwszym razem dostarczyli do swojego państwa 100 tys. sztuk tego rodzaju materiałów. Dostawę skrytykowali wtedy przedstawiciele resortu zdrowia, twierdząc, że potrzeby państwa w zakresie tego rodzaju testów były inne (prof. Itamar Grotto w wywiadzie dla Ynet News miał zauważyć

brak wymazów w zestawach). Ostatecznie pojawiło się oficjalne stanowisko, w którym podkreślono znaczenie i niezbędność dostaw zorganizowanych przez Mossad. Co więcej, izraelska firma Nova Med ma zdaniem tamtejszej prasy uzupełnić braki we wspomnianych, pozyskanych zagranicą przez Mossad zestawach. Obecna dostawa 400 tys. testów jak na razie nie wywołała kontrowersji. Warto jednak zauważyć, że izraelski Kanał 12 oraz Israel Hayom podały informację, iż Mossadowi udało się załatwić dostawy w sumie na poziomie nawet 4 milionów zestawów (populacja Izraela liczy obecnie niecałe 9 milionów).

### **Jeśli coś jest trudne, należy zaufać możliwościom wywiadu**

Trzeba zauważyć, że premier Benjamin Netanjahu powierzył obecnemu dyrektorowi Mossadu (Ramsad) - Yossi Cohenowi, szefowanie państwowemu zespołowi odpowiedzialnemu za pozyskiwanie niezbędnego wyposażenia medycznego poza granicami kraju. Tym samym, Mossad ma ściśle współpracować w tym zakresie z resortem obrony, zarządzającym Izraelskimi Siłami Obronnymi (IDF). Wspomniana rządowa struktura kryzysowa jest oczywiście wspierana przez przedstawicieli resortu zdrowia, finansów czy sprawiedliwości. Izrael mocno naciska również na własny przemysł zbrojeniowy w celu przygotowania krajowych rozwiązań technologicznych do leczenia pacjentów z COVID-19.

### **Czytaj też: [Amerykańskie "żądło" uderza w chiński wywiad](#)**

Podkreśla się przy tym, że Mossad wypracował niezbędną, wręcz globalną obecność i sieć zakulisowych powiązań, którą można obecnie wykorzystać do walki z pandemią koronawirusa. Izrael ma też spore doświadczenie w ściąganiu do kraju technologii czy surowców w warunkach izolacji. Izraelskim szpiegom wielokrotnie udawało się w sposób operacyjny zaopatrywać państwo np. w elementy niezbędne do budowy wyposażenia dla własnych sił zbrojnych. Dziś walka toczy się również o bezpieczeństwo obywateli, ale przeciwnikiem jest SARS-CoV-2 i globalny popyt na wszystko, co jest niezbędne do walki z COVID-19.

### **Kontrwywiad pomoże w kwarantannie**

Jeśli chodzi o Szabak (Szin Bet), to jej zasoby techniki operacyjnej zostały zaangażowane do śledzenia pacjentów, którzy zostali zainfekowani przez SARS-CoV-2. Szin Bet stosuje w tym celu metody sprawdzane wcześniej w rozbudowanych działaniach antyterrorystycznych. Mówiąc obrazowo osoby, które kontaktowały się z zarażonymi koronawirusem, będą lokalizowane z użyciem technologii cyfrowych za zgodą rządu - tak przynajmniej zapowiedział niedawno sam premier Izraela. Zdaniem przedstawicieli izraelskiej służby bezpieczeństwa, dzięki zastosowaniu jej metod udało się uzyskać informację o 500 osobach, które miały styczność z nosicielami SARS-CoV-2 i same zaraziły się.

Jednocześnie izraelskie służby pokazały w praktyce, że są w stanie gromadzić i przetwarzać masowo wiele danych z telefonów komórkowych czy też innych urządzeń cyfrowych (np. bankomaty, karty płatnicze, etc.). Według dziennikarzy z Israel Hayom, także zaplecze cyber Mossadu ma dziś ściśle współpracować z ministerstwem zdrowia nad aplikacjami przystosowanymi do wsparcia osób walczących z pandemią.

Oczywiście należy wskazać, że program został zakwestionowany przez izraelskich obrońców swobód obywatelskich a cała sprawa ostatecznie trafiła do Sądu Najwyższego. Głównym zarzutem sędziów rozpatrujących wnioski formalny o zaprzestanie działań Szabaku, był brak parlamentarnego nadzoru nad całym programem i to właśnie nakazano uregulować pod groźbą zamknięcia inwigilacji. W Knesecie miała zostać już utworzona specjalna podkomisja dedykowana programowi czym spełniono sądowe wymogi. Co ciekawe, w tym samym czasie policja wycofała się z pozyskiwania i przetwarzania danych lokalizacyjnych w walce z koronawirusem, oczekując na zmiany przepisów

prawnych, które obiecały władze państwa.

## **Służby specjalne a pandemia**

Przykład Izraela dobitnie uzmysławia nam, jak wielką rolę mają do odegrania w kryzysie pandemicznym służby specjalne. Przede wszystkim w zakresie wychwytywania potencjalnego zagrożenia przed jego pojawieniem się. Zauważmy, że - odchodząc na chwilę od Izraela - w Stanach Zjednoczonych trwa obecnie zażarta debata dotycząca tego, czy tamtejsze władze nie zbagatelizowały informacji pochodzących właśnie ze źródeł wywiadowczych w sprawie COVID-19. Co więcej, warto przypomnieć, że także polska Agencja Wywiadu miała wysłać ostrzeżenia dotyczące rozwoju epidemii jeszcze, kiedy ta dotyczyła głównie Chin.

**Czytaj też:** [Wywiad ostrzegł przed epidemią?](#)

Tak czy inaczej, jeśli monitoring zagrożeń i ich analiza jest już niewystarczająca, to trzeba dostrzec praktyczne możliwości, jakie oferuje państwom dobrze skonstruowany w czasach spokoju/pokoju wywiad. Szczególnie, gdy państwa walczą o podobne zasoby, które są niezbędne do zapewnienia ochrony własnym obywatelom, a kluczowe stają się metody niekonwencjonalne i szybkość dostosowywania własnych działań do dynamiki wydarzeń światowych, balansując na granicy prawa czy dyplomacji.

Dziś - jako Polska - mamy "komfort", ponieważ minister zdrowia może wskazać, iż testy kupujemy z różnych źródeł, w tym z Hiszpanii, Turcji czy Wielkiej Brytanii. Jak mówi Łukasz Szumowski w rozmowie z Polsat News, bierzemy - jako Polska - to co znajduje się na rynku. Izrael ten "komfort" ma znacznie ograniczony polityką regionalną. Nie wiadomo jednak czy Polska utrzyma ten stan, o którym mówi szef resortu zdrowia, do końca trwania pandemii, a więc powinniśmy - jako państwo - być przygotowani. Tym samym aktywność Mossadu nie powinna być traktowana jako "ciekawostka ze świata".

**Czytaj też:** [Do walki z koronawirusem Izrael użyje technologii antyterrorystycznych](#)

Nie należy też zapominać, że działania *ad hoc*, choćby nawet najbardziej strategiczne dla obrony państwa, nie mogą przysłonić czegoś, o wiele bardziej istotnego. Chodzi o przygotowanie rządzącym odpowiedniego scenariusza na dzień po deeskalacji kryzysu. Analitycy wywiadu, ale też funkcjonariusze w terenie, już dziś (a raczej od wczoraj) muszą skupić się na czymś, o czym z racji rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej często się zapomina. Powinni skupić się na przyszłości. Szczególnie, że panuje chyba konsensus co do tego, że wraz z wygaszeniem się pandemii, świat stanie się o wiele bardziej podatny na przeobrażenia. Mossad choć zaangażowany w walkę z koronawirusem - jak twierdzą tamtejsze media - nadal bacznie spogląda na Iran. Bo twarda polityka pomiędzy państwami wróci i to szybciej niż się przypuszcza, a bez wywiadu i kontrwywiadu państwo nie jest w stanie się do tego przygotować.